

Dziesięć Przykazań – Część 37: Nie cudzołóż – Część 4

Poniższy tekst to przesłanie z Corner Fringe Ministries, wygłoszone przez Daniela Josepha (4 lutego 2023).

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (30 lipca 2025).

Fragmenty dokumentu zostały dostosowane na potrzeby formy pisemnej, przy zachowaniu pierwotnego kontekstu. **Cytaty biblijne BP oznaczone są kolorem czerwonym, TW brązowym a inne cytaty niebieskim. Zaleca się wydruk w kolorze. Słowa hebrajskie zazwyczaj zawierają transkrypcję i odpowiadające im słowo w języku polskim. W większości przypadków hebrajski czyta się od prawej do lewej.*

Szabat szalom wszystkim. Wciąż rozważamy siódme przykazanie:

Wyjścia 20:14 – Nie cudzołóż (lō tnə'āp̄).

W zeszłym tygodniu zakończyliśmy na przypowieści proroka Natana opowiedzianej królowi Dawidowi o bogaczu i biedaku. Natan opisał haniebne zachowanie bogacza wobec ubogiego. Dawid, słysząc to, wpadł w gniew i ogłosił wyrok – bogacz powinien umrzeć. Był oburzony jego czynem. Wtedy Natan powiedział Dawidowi, że tym człowiekiem, którego tak potępia i na którego wydał wyrok śmierci, jest on sam. Można sobie tylko wyobrazić przerażenie, jakie w tamtej chwili ogarnęło Dawida – jak fala strachu spadająca na niego.

Dziś będziemy kontynuować tę historię i zwrócimy uwagę na aspekt, który, moim zdaniem, jest często pomijany – skupimy się szczególnie na tym, jak Bóg reaguje na cudzołożników.

Niedawno słuchałem kazania kobiety, która omawiała historię Dawida i Batszeby. Była bardzo zniesmaczona tą opowieścią, ponieważ uważała, że Dawid praktycznie nie poniósł żadnych konsekwencji. Uznała, że dostał wszystko, co chciał, i jeszcze uszło mu to na sucho – „zjadł ciastko i ma ciastko”. Dlatego dziś podkreślimy, jak Bóg naprawdę odpowiedział na grzech Dawida. Gdy wróg atakuje cię w chwili słabości i stoisz na krawędzi wpadnięcia w grzech cudzołóstwa, chcę, byś był odporny na podszepty złego ducha, który próbuje cię zwieść: „Wiesz co? Dawidowi się udało. Bóg go kochał, a i tak wszystko się dobrze skończyło. Możesz zgrzeszyć, a potem się wypowiadasz. Możesz zjeść ciastko i mieć ciastko.” Dziś rozprawimy się z tym nonsensem.

Nie wolno ci zapomnieć tego przesłania – uchroni cię przed sądem, przed upadkiem i utrzyma na ścieżce sprawiedliwości.

Zakończyliśmy na 2 Księdze Samuela 12:9. Natan właśnie powiedział Dawidowi, że dopuścić się cudzołóstwa i zamordował Uriasza. I bez chwili przerwy, zaraz po nazwaniu jego grzechu i ujawnieniu, że wszystko jest jawne, Natan mówi dalej:

2 Samuela 12:10a – Teraz więc nie odstąpi nigdy miecz od domu twego.

„Nie odstąpi” to dobre tłumaczenie – oznacza, że Dawid zostanie uwikłany w skandale. W jego domu zapanują hańba, wstyd, nienawiść, przemoc i chaos. Dawid otworzył bramy piekła – i to wcale nie jest przesada. Sąd Boga żywego zostanie na niego wylany. Wystarczy spojrzeć kilka wersetów dalej w tym samym rozdziale – sąd już się dokonuje.

Bóg uderzył syna Dawida, tego, którego urodziła Batszeba. Dawid wstawił się za dzieckiem – modlił się, płakał i pościł. Prosił Boga o życie dla dziecka. Pamiętajmy, Dawid zawsze miał przychylność i uwagę Boga. Teraz jednak modli się o ocalenie swojego syna – a Bóg odmawia. Nie wysłuchał jego modlitwy. Bóg zabrał jego dziecko. Czy potrafisz wyobrazić sobie cierpienie Batszeby, gdy straciła swojego syna?

I to nie koniec. W rozdziale 13 widzimy, że pierworodny syn Dawida – Amnon, spadkobierca tronu – dopuszcza się ohydneho czynu. Bycie pierworodnym było wielkim błogosławieństwem – przysługiwała mu podwójna część dziedzictwa, był początkiem siły Dawida. A co robi Amnon? Zgwałcił córkę Dawida, Tamar. Tamar była jego przyrodnią siostrą – mieli różnych rodziców. Po tym jak ją zgwałcił, potraktował ją jak śmiecia i wyrzucił. Gdy Dawid się o tym dowiedział, ogarnął go gniew i ból. Stracił już jedno dziecko, a teraz jego pierworodny syn znieważył i zhańbił jego córkę. Biblia mówi, że Tamar pozostała opuszczona w domu swojego brata Absaloma. I nadal to nie koniec. Dwa lata później Absalom, brat Tamar, powstał i zamordował Amnona – spadkobiercę tronu. Początek siły Dawida został zabity. Dawid stracił kolejnego syna.

Jeśli to nadal za mało, to później, mimo że Dawid rozkazał Joabowi, by nie tknął jego syna, Joab brutalnie zabił trzeciego syna Dawida – Absaloma.

Mówi się, że najboleśniejszą rzeczą, jaką człowiek może przeżyć – bardziej bolesną niż zdrada małżeńska – jest utrata dziecka. I wcale się z tym nie kłócę. Wierzę w to całym sercem, bo spotkałem wystarczająco wiele osób, które tego doświadczyły. Ten cytat dobrze oddaje tę rzeczywistość:

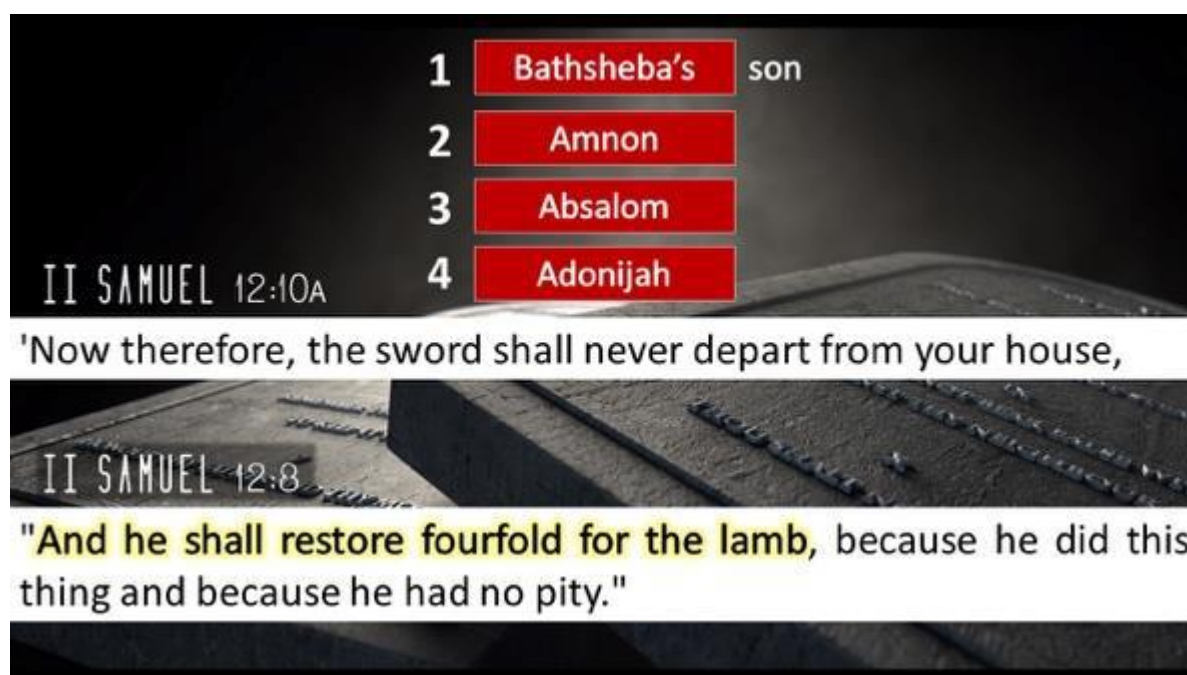
Robyna May: *Nie potrafię sobie wyobrazić nikogo silniejszego niż matka, która straciła dziecko, a mimo to wciąż oddycha.* Czy rozumiesz, że to cud, że matka lub ojciec w ogóle potrafią przetrwać po takim traumatycznym wydarzeniu?

Tymczasem cały dom Dawida został zniszczony. Stracił trzech synów. A ktoś jeszcze śmie twierdzić, że Dawid przeszedł przez to bez szwanku? Że zjadł ciastko i nadal je ma? Nie masz pojęcia o bólu, cierpieniu i sędzie, który został na niego wylany.

Posłuchaj uważnie – gdy Bóg wylewa sąd na człowieka, kto może mu pomóc? Kto może się za nim wstawić? Nikt.

Spójrz jeszcze raz: **2 Samuela 12:10a** – Teraz więc nie odstąpi nigdy miecz od domu twego. To niewyobrażalny sąd.

A teraz pójdźmy o krok dalej. Pamiętasz, jak Natan opowiedział Dawidowi przypowieść o bogaczu i biedaku, i Dawid uznał, że bogacz zasługuje na śmierć? Otóż Dawid powiedział również: **2 Samuela 12:6** – Za owieczkę wynagrodzi w czwórnasób, bo popełnił ten czyn i nie miał litości!



To nie była zasada „oko za oko”. To nie było „jeden za jednego”. Dawid powiedział, że trzeba oddać czterokrotnie. Czy to nie interesujące? Jako pierwszy, zginął syn Batszeby. Jako drugi – Amnon, dziedzic tronu, został zabity. Jako trzeci – zginął Absalom. I w końcu – Adoniasz również został zabity.

Dawid stracił czterech synów. Jeden został zabrany przez Boga, a pozostali zostali brutalnie zamordowani. Dawid oddał czterokrotnie. I teraz powiedz mi – czy Dawid pomyślał: „*Mam Batszebę. Warto było*”? Jego grzech był zawsze przed jego oczami. Spójrz na wszystkie jego żony i tych wielu synów – zobacz cierpienie, ból. Jak z tym żyć? Nie ma tylu terapeutów na świecie, by przeprowadzić człowieka przez coś takiego. To niewyobrażalne.

2 Samuela 12:10 – Teraz więc nie odstąpi nigdy miecz od domu twego, ponieważ zlekceważyłeś mnie i wzięłeś żonę Uriasza Chittyty, by była żoną twoją.

Dlaczego bramy piekła zostały otwarte nad Dawidem? Bo dopuścił się cudzołóstwa. Zwróć uwagę na słownictwo: „*ponieważ mnie zlekceważyłeś*”. A co zostało powiedziane w poprzednim wersecie?

2 Samuela 12:9 – Dlaczego wzgardziłeś słowem Jahwe i uczyniłeś to, co jest złe w Jego oczach?

Zauważ – w wersecie 9 Dawid zlekceważył przykazanie Boga, a w wersecie 10 sam Bóg mówi: „*zlekceważyłeś mnie*”. Trzeba to dobrze zrozumieć – gdy łamiesz Boże przykazanie, nie tylko lekceważysz samo przykazanie, ale lekceważysz samego Boga. Potrzebujemy tej perspektywy.

To prowadzi nas do Księgi Wyjścia 20, gdzie Bóg wypowiada Dziesięć Przykazań.

Wyjścia 20:5 – Ja, Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym. Karzę winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą, – Bóg bezpośrednio wiąże bezprawie z nienawiścią wobec Niego – *ale okazuję miłosierdzie tysiącom tych, którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań*.

Znowu – miłość do Boga jest bezpośrednio związana z posłuszeństwem.

Pomyśl o tym. To najmocniejsze słowa, jakie Bóg mógł wypowiedzieć wobec Dawida. Bóg nie mówił tu do Achaba, króla Izraela – złego, bezbożnego władcy. Nie mówił też do jakiegoś brutalnego grzesznika. Mówił do namaszczonego męża, którego kochał, do męża według swojego serca – i powiedział mu: „*Zlekceważyłeś mnie*”. Czy wygląda to na sytuację, w której Bóg obchodzi się z Dawidem łagodnie? Absolutnie nie.

2 Samuela 12:11a – Tak mówi Jahwe: Oto Ja sprawię, że z twego własnego domu powstanie przeciw tobie nieszczęście.

To bardzo konkretna zapowiedź – dotyczy Absaloma. Bóg nie przystał pogańskiego króla, by przepędził Dawida z Jerozolimy. To był jego własny syn. Czy rozumiesz, jak to niszczące psychicznie? Jak bolesne jest, gdy twój własny syn obraca się przeciwko tobie? To najgorszy koszmar, jaki można sobie wyobrazić. Nie ma takiej możliwości, by Dawid na początku wiedział, że to wszystko się wydarzy. On nie wiedział nic. I właśnie to robi diabeł zaślepia nas na konsekwencje, które przyjdą później.

Jakby tego wszystkiego było mało, czytamy dalej:

2 Samuela 12:11b – Zabiorę twe żony – w liczbie mnogiej – sprzed twoich oczu i dam je twemu przyjacielowi – to Absalom – *by spał z nimi przy świetle słońca*.

Mówiliśmy o tym w zeszłym tygodniu. Miejsce, w którym Absalom rozbił swój namiot, to dokładnie to miejsce, gdzie Dawid oddał swoje serce cudzołóstwu. Ale pomyśl – gdyby

Bóg był „sprawiedliwy” po ludzku, Absalom dopuściłby się cudzołóstwa tylko z jedną żoną Dawida, a nie z dziesięcioma. Dawid zapłacił dziesięciokrotnie. Absalom obcował z dziesięcioma żonami Dawida – i nie w ukryciu nocy.

2 Samuela 12:12 – Bo ty działałeś w skrytości, lecz Ja dokonam tych rzeczy wobec całego Izraela, w jasny dzień.

Bóg wystawił Dawida na wielki wstyd i hańbę w biały dzień.

Morał tej historii nie brzmi: „Dla Dawida cudzołóstwo się opłaciło, więc i dla ciebie może.” Morał brzmi: „Uciekaj, ratuj swoje życie!” – bo nie jesteś w stanie wyobrazić sobie piekła, jakie przyjdzie potem. Nie pojmiesz tego.

Morał jest prosty: Nie igra się z Bogiem, nie kusi Go, nie lekceważy. Trzymaj się mocno Jego przykazań, bo jeśli je złamiesz – jeśli złamiesz przykazanie o cudzołóstwie – zapłacisz. Bóg się o to zatroszczy.

Przejdźmy teraz do kilku fragmentów z Księgi Rodzaju – pierwszej księgi Tory – które mówią wiele na ten temat. Znajduje się tam ogrom mądrości, który pozwoli ci zrozumieć, jak poważnie Bóg traktuje cudzołóstwo i jak bardzo chroni małżeństwo. Im bardziej zagłębiasz się w Słowo w tej kwestii, tym bardziej brzydzisz się samą myślą o cudzołóstwie i tym większy strach Boży cię ogarnia.

Przez bojaźń Bożą odwracamy się od zła (Prz 16,6).

Zacznijmy ten proces od Księgi Rodzaju 20. Abraham i Sara weszli do ziemi Gerar – krainy Filistyńczyków. Królem Filistynów był Abimelek. Abraham wkroczył do Geraru w nietypowy sposób. Przedstawił swoją sytuację inaczej niż wyglądała naprawdę. Kiedy wszedł do Geraru, powiedział wszystkim, że Sara to jego siostra, a nie żona.

Abraham podał Sarę jako siostrę, ponieważ obawiał się, że ludzie Geraru nie mają bojaźni Bożej. A jeśli społeczeństwo nie ma bojaźni Bożej, to nie ma też sumienia – nic ich nie powstrzyma. Abraham bał się, że gdy mężczyźni z Geraru zobaczą jego piękną żonę, po prostu go zabiją i wezmą Sarę.

Krótką dygresja: to nie był pierwszy raz, gdy Abraham i Sara tak postąpili. W Rodzaju 12, gdy Abraham zszedł do Egiptu z powodu głodu, powiedział Sarze, żeby przedstawiła się jako jego siostra, by go nie zabili. Więc ta sytuacja z Abimelekiem to nie pierwszy taki przypadek – to już drugi raz. Przejdźmy do wersetu drugiego:

Rodzaju 20:2 – O swojej żonie Sarze mówił: To moja siostra! Dlatego król Gerary Abimelek posłał po Sarę i wziął ją do siebie.

To nie trwało długo. Może Abraham miał przeczucie – bo Abimelek rzeczywiście zabrał Sarę. Jak Bóg zareagował na tę sytuację? Tu trzeba się skupić:

Rodzaju 20:3a – Lecz tej samej nocy Bóg ukazał się Abimelekowi we śnie i powiedział.

Zatrzymajmy się tu na chwilę, bo w miarę jak będziemy czytać dalej, zobaczymy, że Abimelek to jedna z najciekawszych niehebrajskich postaci w Torze. Jest proroczym obrazem pogan wszczepionych w Izrael w sposób tak głęboki i zadziwiający, że trudno to pojąć.

To bardzo nietypowy sposób, w jaki Bóg przemówił do pogańskiego króla, który nie był Hebrajczykiem. Zazwyczaj Bóg posyłał proroka – i ten prorok przemawiał. Jak Bóg przemawiał do innych pogańskich królów, jak faraon czy Nabuchodonozor? Dawał im sny – ale te sny były zagadkami, których nie rozumieli.

Ale nie w przypadku Abimeleka. To jest ogromne! Bóg przemówił do Abimeleka bez zagadek.

Liczb 12:6 – Gdy jest prorok pośród was, Ja, Jahwe, objawiam mu się w widzeniu i przemawiam przez sen. Zwróć uwagę – to się robi naprawdę ciekawe. W taki właśnie sposób Bóg zareagował na sytuację, w której Abimelek rozerwał to małżeństwo, biorąc Sarę od jej męża – Abrahama.

Rodzaju 20:3b – Umrzesz z powodu tej kobiety, którą sobie wzięłeś, ponieważ jest zamężna.

Uwielbiam tę historię, bo pokazuje, jak poważnie Bóg traktuje świętość małżeństwa. Bóg niesamowicie chroni małżeństwa.

„Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Marka 10:9).

Ale biada temu, kto postawi ten krok! Jesteś człowiekiem skazanym na śmierć. Jeśli kiedykolwiek miałeś wątpliwości, co Bóg myśli o małżeństwie, to właśnie tutaj – w historii patriarchów wiary, Ojca i Matki Narodów, Abrahama i Sary – dostajesz odpowiedź.

Musisz mieć to w pamięci, gdy wróg w podstępny sposób cię kusi i wciąga do tego stopnia, że zaczynasz myśleć, iż mógłbyś dopuścić się cudzołóstwa. Wiedz jedno: jesteś martwy. Żonaci mężczyźni oglądający pornografię w komputerze – są martwi. Wchodzisz na teren, którego nie rozumiesz, gdzie zostaniesz związany i zakuty w kajdany.

Rodzaju 20:4 – Abimelek zaś nie zbliżył się jeszcze do niej. Odpowiedział więc: O Panie! Czyżbyś miał zabijać nawet ludzi sprawiedliwych?

To brzmi bardzo znajomo, bo zaledwie dwa rozdziały wcześniej Abraham zapytał Boga: „Czy zgłodzisz sprawiedliwego wraz z bezbożnym?” (**Rodzaju 18:23**). Król Abimelek prowadzi z Bogiem dokładnie taką samą rozmowę: „Czy i sprawiedliwy naród zgłodzisz?” To niesamowite – i robi się jeszcze ciekawiej.

Rodzaju 20:5 – Czy on sam nie mówił mi: To moja siostra? Także i ona twierdziła: To mój brat. W szczerości serca i z czystymi rękoma postąpiłem tak.

Abimelek błaga Boga o uznanie jego niewinności. I to jest bardzo ważne: Abimelek nigdy nie miał cudzołożnych zamiarów względem Sary – nigdy. Jeśli chcesz dowodu, przeczytaj dalej:

Rodzaju 20:6 – A Bóg odrzekł mu we śnie: Wiem ja o tym, że postąpiłeś tak w szczerości serca. Powstrzymałem cię przeto przed wykroczeniem przeciwko mnie i dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął.

Dlaczego Bóg powstrzymał Abimeleka przed grzechem? Bo serce Abimeleka było prawe. To nie było to, co on zamierzał. Bóg pobłogosławił jego uczciwość i nie dopuścił, by zgrzeszył przeciw Niemu.

W **Psalmie 51**, kiedy Dawid wspomina swoje cudzołóstwo z Batszebą i wszystko, co się potem wydarzyło, powiedział: „Przeciw Tobie samemu zgrzeszyłem.” To niesamowite, że Bóg powiedział Abimelekowi: „Powstrzymałem cię od grzechu przeciwko Mnie.”

Innymi słowy, gdyby Abimelek poszedł dalej i dopuścił się cudzołóstwa z Matką Narodów, byłby to grzech bezpośrednio przeciwko Bogu.

Oczywiście byłby to także grzech wobec Abrahama i Sary, ale nie ma grzechu przeciw bliźniemu bez przekroczenia Bożego Prawa.

To właśnie miał na myśli Dawid – i to właśnie Bóg mówi.

Rodzaju 20:7 – Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo on jest prorokiem; on będzie modlić się za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeśli jednak jej nie zwrócisz, wiedz, że na pewno umrzesz wraz ze wszystkimi twoimi ludźmi.

W tym momencie Abimelek oddzielił Abrahama od Sary. Bóg uchronił Abimeleka przed grzechem i okazał mu łaskę. Następnie ostrzegł go: oddaj Sarę – jeśli tego nie zrobisz, Ja przyjdę do ciebie i zniszczę ciebie i wszystkich, którzy do ciebie należą.

Kiedy patrzymy na dom króla Dawida, wiemy, że Bóg nie żartuje; Bóg nie rzuca pustych gróźb. Dlatego trzeba traktować Jego słowa dosłownie. Musisz wierzyć, że grzech nigdy

nie jest tego wart, nawet jeśli diabeł będzie ci mówił, że warto i nie będzie żadnych konsekwencji. Patrząc na konsekwencje w życiu króla Dawida, powinno to wystarczyć na tysiąc ludzkich żyć, by uciekać w przeciwnym kierunku.

Chcę teraz przenieść się do Księgi Rodzaju 26 i historii Izaaka, syna Abrahama. To niesamowite – zobacz to. Izaak poszedł do Geraru z powodu głodu. Czy to nie ciekawe? Zrobił dokładnie to samo, co jego matka i ojciec. Gdy Izaak przybył do Geraru, powiedział mieszkańcom i temu samemu królowi Abimelekowi, że Rebeka jest jego siostrą, a nie żoną.

Na marginesie – wchodzi tu prorocze, eschatologiczne powiedzenie judaizmu: *Ma'eseh Avot Si'man Le'banim* – „czyny ojców są znakiem dla synów”. Innymi słowy, to, co przydarzyło się Abrahamowi, wydarzy się ponownie. Dzieci również tego doświadczą. To dosłownie kaskada wydarzeń.

Rodzaju 26:6–7 — Izaak mieszkał więc w Gerarze. (7) Gdy zaś mężczyźni z tej miejscowości zapytywali o jego żonę, — pojawiła się w mieście nowa kobieta, i zrobiło się spore zamieszanie — odpowiadał: To moja siostra. Bał się bowiem wyznać: To moja żona, aby [myślał] nie zabili mnie okoliczni mieszkańcy z powodu Rebeki, bo jest bardzo piękna. Izaak myślał dokładnie tak samo jak jego ojciec. To fascynujące, ponieważ Jezua myśli dokładnie tak jak Jego Ojciec, a Izaak jest typem Jezuy, a Abraham typem Ojca. To niesamowite. Izaak zrobił dokładnie to, co wcześniej zrobił jego ojciec. A w tym momencie to nie było pierwsze takie doświadczenie dla Abimeleka, skoro już wcześniej przez to przeszedł.

Rodzaju 26:8 — A gdy już dłuższy czas tam przebywał, razu pewnego król Filistynów Abimelek wychylił się z okna i zobaczył, jak Izaak obejmował swoją żonę Rebekę. Coś mi mówi, że Abimelek od początku był podejrzliwy. Skoro Izaak przedstawił swoją piękną żonę jako siostrę, coś mi mówi, że Abimelek celowo spojrzał przez to okno. Cokolwiek Izaak robił z Rebeką, było czymś, czego bracia nie robią ze swoimi siostrami. Jedno jest pewne — Abimelek nie był głupcem, więc czytamy:

Rodzaju 26:9–10 — Wezwał więc Abimelek Izaaka i rzekł: To jest na pewno twoja żona! Dlaczego więc mówisz: To moja siostra? Izaak odpowiedział mu: Bo pomyślałem, że mógłbym umrzeć z powodu niej. (10) I rzekł Abimelek: Jak mogłeś nam to uczynić! Łatwo mogło być się zdarzyć, że ktoś z s ludzi szukałby zbliżenia z twoją żoną, a wtedy doprowadziłbyś nas do występku!

To niesamowite stwierdzenie. Abimelek wyznaje sprawiedliwość. Przyznaje, że skoro Izaak był żonaty, to gdyby do czegoś doszło, jako lud staliby się winni. Król Abimelek uznaje świętość małżeństwa. Nie chce go naruszyć – chce je chronić. Oby nasze

współczesne społeczeństwo miało mądrość tego człowieka, który pragnął pokoju i harmonii, i chronił święty związek małżeński.

Dziś nasze społeczeństwo odeszło tak daleko na lewo, tak daleko od postawy Abimeleka, że teraz uważa cudzołóstwo za prawo człowieka. To kwestia praw obywatelskich, ponieważ — jak się twierdzi — mamy prawo do prywatności, więc dwoje dorosłych ludzi ma prawo do cudzołóstwa. (Wspominałem o tym kilka tygodni temu.) Taka myśl nigdy nie przyszła Abimelekowi do głowy. W rzeczywistości było to dla niego odrażające, bo miał w sercu prawosć. A najlepsza część historii nadchodzi:

Rodzaju 26:11 — Wydał więc Abimelek całemu ludowi zakaz tej treści: Ktokolwiek tknie tego człowieka lub jego żonę, umrze!

Pomyśl o tej odważnej, zdecydowanej postawie Abimeleka wobec cudzołóstwa. Zauważ ramy prawne, jakie wyznaczył. Rozszerzył je i objął nimi „tego człowieka”. Chodziło nie tylko o to, by nie dotykać jego żony, ale też by nie tknąć jego samego. Czego bali się Abraham i Izaak? Bali się, że ktoś zechce ich żon i by rozwiązać problem ich małżeństwa, po prostu zabije ich. To byłoby złe. Żeby nikt nie sięgnął po Sarę w sposób brutalny i przewrotny, Abimelek rozszerzył zakaz i powiedział: „Jeśli tkniesz jej męża – zginiesz. Jeśli tkniesz jego żonę, gdy on żyje – zginiesz.”

Wiesz, co mnie zadziwia? Abimelek wdrożył Torę. To pochodzi wprost z Kapałńskiej 20 i Powtórnego Prawa 22, gdzie Bóg powiedział ludowi, że jeśli zbezcześci świętość małżeństwa, to grozi mu kara śmierci – „jesteś martwy”. To niesamowite, że Abimelek wprowadził to prawo w swoim społeczeństwie. Ach, jak bardzo pragniemy żyć w narodzie, którego rząd reprezentuje wolę ludu, a wola ludu odzwierciedla wolę Boga. Abimelek był błogosławieństwem dla swojego ludu — przynajmniej w swoim pokoleniu. Historycznie Filistyńczycy byli bezbożni, ale Abimelek w ogóle do nich nie pasował. Zaprowadził wśród swego ludu pokój i dobrobyt.

Chcesz, by ta postać była jeszcze ciekawsza? Abimelek zawarł przymierze z Abrahamem, a później zawarł przymierze z Izaakiem. Złączył się z Abrahamem i Izaakiem. To niesamowity człowiek w Torze. Abimelek był człowiekiem mądrości, który chronił swoje społeczeństwo, wiedząc, że dzięki temu spłynie na niego błogosławieństwo.

Pomyśl, co by się stało w naszym społeczeństwie, gdyby ludzie pewnego dnia obudzili się i przeczytali na pierwszej stronie gazety: „Jeśli popełnisz cudzołóstwo lub zniszczysz czyjeś małżeństwo, jesteś martwy.” Jak myślisz, co by się stało z tym krajem? Z pewnością byłyby gwałtowne protesty. Lewica byłaby rozwścieczona i kipiała z wściekłości. Gdybyśmy zrobili to, co zrobił Abimelek, nasz kraj zostałby wywrócony do góry nogami — a raczej postawiony na nogi. Niesamowite jest to, że prawo

obowiązujące w kraju odzwierciedla serca jego obywateli — a Abimelek ujawnił swoje serce, które Bóg już znał.

Chcę teraz powrócić do **Księgi Wyjścia 20:14** — naszego przykazania: „**Nie będziesz cudzołożył.**” Tym razem jednak spójrzmy na tłumaczenie z Targumu — i to dosłownie zwala z nóg. Hebrajskie tłumaczenie, *lō tnə’āḇ*, to zaledwie dwa słowa. Angielskie „you shall not commit adultery” to tylko kilka słów. Ale tłumaczenie Targumu zawiera obszerną i rozbudowaną wypowiedź. Niesamowite. W rzeczywistości zawiera ono idee, które odnajdujemy później w Nowym Testamencie. Chcę się tym z tobą podzielić, bo to ma ogromną moc. Tu właśnie Targumy pokazują swoją wartość.

Targum Neofiti, Wyjścia 20:14a — „**Ludu mój, synowie Izraela, nie bądźcie cudzołożnikami**” — w istocie to właśnie czytamy po hebrajsku i angielsku, ale na tym nie koniec — „**ani towarzyszami, ani współnikami cudzołożników.**”

To rozwija pojęcie tego przykazania. Targumy nic nie dodają ani nie odejmują od Słowa — one wyjaśniają, co znaczy „nie będziesz cudzołożył” (*lō tnə’āḇ*). To znacznie szerszy zakres. I właśnie to robił Jezua. Nie dodawał nic do Prawa, kiedy powiedział: „**Kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą.**” (**1 Jana 3:15**). To nie było dodanie do Prawa — to było objaśnienie duchowej rzeczywistości Prawa. I właśnie to robią Targumy.

A więc to przykazanie — siódme przykazanie — nie ogranicza się tylko do „nie cudzołoż”, *lō tnə’āḇ*. Ono oznacza także: trzymaj się z daleka od cudzołożników i cudzołożnic. Innymi słowy — nie przebywaj z nimi.

Tak naprawdę cały piąty rozdział 1. Listu do Koryntian poświęcony jest cudzołożnikowi w kościele w Koryncie. Tego człowieka należało wyrzucić poza obóz. Masz usunąć zło spośród siebie — *luvarta harami, Israel* — precz z nim. Jeśli chodzi o ludzi we wspólnocie kościoła, a nie o ludzi ze świata, Paweł powiedział: „**nie przestawać z kim, kto mieni się bratem, jeśli jest rozpustnikiem, albo chciwcem, albo bałwochwalcą, albo oszczercą, albo pijakiem, albo zdziercą; z takim nawet nie jeść.**” (**1 Koryntian 5:11**).

Jeśli ktoś angażuje się w niemoralność seksualną — nie powinieneś nawet z nim jeść. Dokładnie to, co Paweł powiedział w 1. Koryntian 5, zostało zapisane w Targumie Neofiti, Wyjścia 20:14. Kontynuujmy z Targumem:

Targum Neofiti, Wyjścia 20:14b — „**A ludzie cudzołożni nie będą widziani w zgromadzeniu Izraela.**” — znów, dokładnie to powiedział Paweł. Zacytował Księgę Powtórzonego Prawa 22 — *harami, Israel* — nie mają prawa być w kościele; muszą zostać usunięci. A następnie mamy kulminacyjny moment, gdy podany zostaje powód: „**aby twoje dzieci, które powstaną po tobie, nie nauczyły się być ludem cudzołożnym.** To

pokazuje, że grzech przenika, przemienia i rujnuje społeczeństwo, bo „trochę kwasu całe ciasto zakwasza.” (1 Koryntian 5:6). „Mądrość lepsza niż oręż wojenny, lecz jeden grzesznik popsuje wiele dobrego.” (Kaznodziei 9:18). Nie możemy pozwolić, aby choć jedna taka osoba pozostała w naszej wspólnocie. Nasze dzieci nie mogą tego oglądać.

Oto artykuł, który wyjaśnia, dlaczego:

Artykuł autorstwa Lindsay Dodgson, 17 października 2017, opublikowany na Insider.com — Dzieci niewiernych rodziców częściej zdradzają swoich romantycznych partnerów w dorosłości. Badacze odkryli, że ci, którzy mieli niewiernych rodziców — posłuchaj tego — byli dwukrotnie bardziej narażeni na to, że któryś z ich rodziców też zdradzał 44% w porównaniu do 22%. Małpa widzi — małpa robi! Autorzy artykułu byli zaskoczeni i nie potrafili wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje. To nie miało dla nich sensu, ale gdy rozumiesz naturę grzechu, gdy znasz to, co mówi Biblia — że „trochę kwasu zakwasza całe ciasto” — wtedy rozumiesz doskonale, że grzech jest zaraźliwy, że to rak, którego trzeba usunąć.

Zatem spójrzmy na to zdanie z **Targumu Neofiti, Wyjścia 20:14b**: „aby twoje dzieci, które powstaną po tobie, nie nauczyły się być ludem cudzołożnym, ponieważ przez grzechy cudzołożnika przychodzi na świat zaraza.” Gdy tłumacze Targumu przekładali hebrajski na aramejski, chcieli, byś zrozumiał konsekwencje. A diabeł nigdy nie chce, żebyś je obliczał — on nigdy nie chce, byś „policzył koszt.” Tymczasem tłumacze Targumu historycznie rozpoznali, że gdy cudzołóstwo staje się powszechne, pojawia się zaraza. Spójrz, ile dziś mamy zaraz i chorób w naszym kraju w porównaniu z sytuacją sprzed 100 lat. Nie ma porównania. To prawda — grzech ma konsekwencje.

W Księdze Rodzaju 49:2 pokażę ci, jak śmiertelne mogą być te konsekwencje.

Rodzaju 49:2-3 — Zgromadźcie się i słuchajcie, synowie Jakuba, Słuchajcie Izraela, ojca waszego! (3) Rubenie, tyś moim pierworodnym, Moją siłą, pierwociną tężyzny mojej.” Jakub wezwał swoich dwunastu synów — dwanaście pokoleń Izraela — aby ich pobłogosławić, ponieważ zbliżała się jego śmierć. Pobłogosławił każdego z osobna. Ruben, jako pierworodny, otrzymał pierwszy błogosławieństwo. To jedna z najlepszych biblijnych definicji, czym jest pierworództwo. **Moją siłą, pierwociną tężyzny mojej, Pierwszy znaczeniem i pierwszy męstwem.** Taki był status pierworodnego. Pierworodny otrzymywał podwójną porcję — podwójne błogosławieństwo. Można się więc domyślić, że Ruben spodziewał się błogosławieństwa. Brzmiało to dobrze, aż do chwili, gdy Jakub powiedział coś bardzo mocnego...

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przejdźmy do **Rodzaju 49:4b** — **Boś wszedł do ojcowskiego łóża I tym mojeś pokalał łóżo.** Innymi słowy, Ruben dopuścił się cudzołóstwa z Bilhą — służącą Racheli, żony Jakuba. Gdy Ruben przyszedł po

błogosławieństwo, co otrzymał? Przekleństwo. Przypomina mi to chrześcijan, którzy przychodzą po błogosławieństwo, lecz zamiast tego słyszą przekleństwo (Mateusza 7:21-23). Ustyszą: „Przykro mi, utraciłeś status pierworodnego.” Pamiętaj, że Ezaw sprzedał swoje pierworództwo za miskę zupy, a Ruben oddał je z powodu pożądliwości ciała i oczu. I nie ważne, gdzie otworzysz Pismo — nie znajdziesz nigdzie przykładu, że komuś, kto dopuścił się cudzołóstwa, dobrze się powiodło. Nie można powiedzieć: „Jakoś mu się udało, więc nie muszę się przejmować.”

Powtórzonego Prawa 27:20 — Przeklęty, kto obcuje z żoną swego ojca, gdyż odkrywa postanie ojca swego. A cały lud odpowie: Amen. Lud mówi „amen” na przekleństwo. Nieprawi są przeklinani w Torze.

Przysłów 6:32 – 33 — Lecz cudzołożca jest pozbawiony rozsądku: tak postępuje ten, kto własnej zguby szuka. (33) Zbiera on chłostę i hańbę, a wstydu jego nic nie zmaże,

Niszczysz własne życie. Jeśli chcesz wejść na drogę samozagłady — przekrocz granicę i wejdź do krainy cudzołóstwa. A jedyne, czego możesz się spodziewać, to rany i hańba. Tak stało się z Dawidem i z Rubenem. Tak dzieje się z każdym, kto angażuje się w cudzołóstwo. Znam mężczyzn, których musiałem duchowo prowadzić, bo popełnili cudzołóstwo — a Pan zrujnował ich życie. Widziałem, jak po kolei wszystko się sypało — cokolwiek dotknęli, było przeklęte. To niewiarygodne. I dla mnie to wystarczy. Nie chcę nawet myśleć o czymś takim — chcę uciekać w przeciwnym kierunku.

Chcę budować środowisko, w którym małżeństwo jest wynoszone na najwyższy poziom, bo tam jest zdrowie i tam jest bezpieczeństwo.

1 Tesaloniczan 4:3-4 — Apostoł Paweł powiedział: **Bożą wolą jest wasza świętość, wystrzegajcie się rozpusty. (4) Niech każdy współżyje ze swoją żoną w świętości i czci,** Innymi słowy: miej panowanie nad sobą. Zrozum, kim jesteś w Bogu — że jesteś Jego świątynią. Gdy spojrzymy na Nowy Testament, najważniejsze przesłanie Apostołów skierowane do pogan, którzy przyjmowali wiarę, brzmiało: przestańcie z niemoralnością seksualną. Tego nie trzeba studiować przez 12 lat — to trzeba natychmiast porzucić. Niemoralność seksualna była jedną z czterech rzeczy wymienionych w Dziejach Apostolskich 15 (pozostałe trzy dotyczyły pokarmów), które nowo nawróceni poganie mieli od razu odrzucić. Mieli się tym zająć natychmiast.

Paweł wyjaśnił w **1 Koryntian 6:18-19** — Unikajcie rozpusty! Każdy inny grzech, jakiego dopuszcza się człowiek, nie dotyczy ciała, ale w wypadku rozpusty człowiek grzeszy przeciw własnemu ciału. (19) Czyż nie wiecie, że ciała wasze są świątynią Świętego Ducha, który w was przebywa? A w **1 Koryntian 3:17** powiedział: Jeżeli ktoś niszczy świątynię Boga, tego i Bóg zniweczy, ponieważ jest ona święta. Wy właśnie jesteście tą świątynią.

Nie ma tu miejsca na wymówki. Nie mów: „Potrzebuję czasu, muszę to zrozumieć. Spotykam się z czterema kobietami. Albo wiesz, oglądam pornografię, ale tylko dwa razy w tygodniu, to może ograniczę do jednego dnia.” To tak nie działa. Trzeba to odciąć — natychmiast. To jest ucieczka o życie.

1 Tesaloniczan 4:5-6a — a nie ulega naporowi żądz, jak to czynią nie znający Boga poganie. (6) Niech nikt w tej dziedzinie nie narusza prawa bliźniego,

O czym mówi? Nie wolno ci skrzywdzić żony bliźniego. Nie wolno ci jej odebrać. Nie mogę nie wspomnieć, jak Bóg zapytał Kaina: „**Gdzie jest brat twój?**”, a Kain odpowiedział: „**Czy jestem stróżem brata mego?**” — Odpowiedź brzmi: tak, jesteś stróżem swojego brata. Jednym z podstawowych sposobów, w jaki możemy być stróżami naszych braci, jest ochrona ich żon przed tymi, którzy mogą mieć inne zamiary. Dbamy o to, by chronić nasze siostry w tej społeczności. Jedną z najpiękniejszych rzeczy w tej wspólnoty jest siła, jaka tkwi w małżeństwach. To naprawdę piękne. Widzę tak wiele żon stojących ramię w ramię ze swoimi mężami i mężów stojących ramię w ramię ze swoimi żonami, służących Bogu. To jest piękne. Uwielbiam patrzeć, jak John i Judy przychodzą razem jako mąż i żona — na klepisko modlitwy. I myślę o Bobbym i Karen, którzy razem przychodzą na klepisko, by otrzymać modlitwę. To naprawdę piękne!

Jeśli chcemy mieć zdrową społeczność, musimy być przykładem dla następnego pokolenia, jak wygląda małżeństwo. Pamiętam Jeffa i Lori, którzy przez 50 lat razem służyli w postudze, głosząc Ewangelię ramię w ramię, jak Akwila i Priscylla. To są rzeczy, które naprawdę mnie poruszają. To jedna z rzeczy, z których jestem najbardziej dumny w tej społeczności. I to jest coś, czego musimy bronić i strzec. Musimy być stróżami naszych braci.

1 Tesaloniczan 4:6b — Nie mamy oszukiwać naszego brata w tej sprawie. Dlaczego? — „**gdyż Pan jest mścicielem tego wszystkiego, o czym was już przedtem pouczyliśmy**” Innymi słowy: Słuchajcie, Tesaloniczanie! Słuchajcie, Corner Fringe! Słuchajcie ci z wokół GCB, Słuchajcie wspólnoto! Zostaliście ostrzeżeni! Jeśli oszukasz swojego brata w tej sprawie, Pan Jezus przyjdzie po ciebie. Jesteś martwy. On będzie mścicielem. Wymierzy sprawiedliwość Bożą. Nie uciekniesz przed tym, wierz mi. Nie obchodzi mnie, ile razy diabeł mówi ci: „Warto. Będzie dobrze. U Dawida się udało” — to nie uda się tobie. Gwarantuję ci, że grzech nie działa na korzyść sprawiedliwych.

Hebrajczyków 13:4 — „**Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a także małżeńskie niech będzie nieskalane, Bóg bowiem osądzi rozpustników i cudzołożników.**” Bóg przyjdzie z sądem. To się wydarzy.

Chcę się z wami podzielić jeszcze jednym fragmentem z Księgi Jeremiasza. Tło jest takie, że Bóg spuszcza piekło na swój lud. To bardzo trudna księga do czytania, ze względu na to, co spotkało lud Boży i ból oraz cierpienie, jakiego doświadczyli. Widać skutki tego grzechu. Nabuchodonozor przyszedł i wyrwał dzieci Izraela z Ziemi Obiecanej, zabierając je do Babilonu. Gdy dochodzimy do rozdziału 29, Bóg zlecił Jeremiaszowi, by przekazał Jego słowo ludowi — nie w Jerozolimie, ale w Babilonie.

Jeremiasz wysłał to słowo w formie listu. I oto, co zawiera ten list. **Jeremiasza 29:20-21** — „Wy wszakże, wszyscy wygnańcy, których zesłałem z Jeruzalem do Babilonu, słuchajcie słowa Jahwe! (21) przeto tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela, o Achabie, synu Kolaja, — to nie ten Achab, król, syn Omriego, który żył setki lat wcześniej. To prorok Achab, syn Kolajasza — i o Cidkijahu, synu Maasseja — co zrobili? — którzy wieszczą wam fałsz w Imię moje: Oto Ja wydam ich w ręce Nebukadnezara, króla babilońskiego, a ten pozabija ich na waszych oczach.

Ci dwaj prorocy, Achab i Cidkijahu, mówili „**tak mówi Jahwe**”, chociaż Bóg nie przemówił. Gdy czytasz ten fragment uważnie, nie ma tu bezpośrednio cytowanych ich słów, ale z kontekstu wynika, że głosili to samo, co prorok Chananja. W rozdziale 28 prorok Chananja stanął naprzeciw Jeremiasza.

Chananja wypowiedział wspaniałe proroctwo, że za dwa lata jarzmo króla Babilonu, które było na nich, zostanie zerwane. Powiedział, że ich król Jechoniasz wróci do domu i odzyska królestwo, wszystkie sprzęty zabrane ze świątyni zostaną przywrócone w ciągu dwóch lat, a cały lud powróci do ojczyzny.

Jeśli bylibyś Żydem i pogański naród zniszczyłby cię i zabrał twój lud do niewoli, to byłoby jedno z najbardziej pocieszających proroctw, jakie można sobie wyobrazić. Było ono tak pocieszające, że — „*prorok Jeremiasz odpowiedział: Amen! Niech tak uczyni Bóg! Niech Bóg spełni twoje słowa, które wypowiedziałeś*” (**Jeremiasza 28:5**).

Problem polegał na tym, że wtedy Bóg przyszedł do Jeremiasza i powiedział mu, że Chananja kłamał, i że to się nie stanie. Potem Bóg powiedział swojemu ludowi: siedemdziesiąt lat, nie dwa lata. A Achab i Sedekiasz głosili to przewrotne, fałszywe pocieszenie, mówiąc: „tak mówi Bóg”, co w efekcie wznieciło bunt wśród Żydów. Ale Bóg ich ostrzegł: „Nie róbcie tego, bo jeśli to zrobicie, zabiję was.” Ci fałszywi prorocy powiedzieli Izraelowi, że zostaną stąd zabrani, jarzmo zostało złamane — możemy ruszyć dalej. Dlatego Bóg zniszczył tych fałszywych proroków, paląc ich.

I właśnie do tego punktu chcę teraz dojść. **Jeremiasza 29:22** — „*I od nich weźmie początek przekleństwo używane przez wszystkich wygnańców judzkich w Babilonii: Niech postąpi z tobą Jahwe podobnie jak z Cidkijahu i z Achabem, których król babiloński usmażył w ogniu.*”

To interesujące, ponieważ co tydzień zbieramy dzieci i wypowiadamy nad nimi błogosławieństwo z **Księgi Rodzaju 48:20** — „*Niech Bóg uczyni cię jak Efraimowi i Manassesowi.*”

W niewoli babilońskiej pojawiło się nowe „błogosławieństwo”, ale tym razem nie było to błogosławieństwo, lecz przerażające przekleństwo. Ludzie powstawali i przeklinali tych, którzy byli jak Achab i Cidkijahu. Wypowiadali nad nimi klątwę: „*Niech Bóg uczyni cię jak Achab i Cidkijahu.*”

Jeremiasza 29:23 — „*za to, że dopuszczali się niegodziwości w Izraelu, cudzołożyli z żonami swych bliźnich i wygłaszali w moim Imieniu słowa kłamliwe, których im nie zleciłem! Wszak Ja to wiem i poświadczam - mówi Jahwe.*”

To niezwykle. To „błogosławieństwo”, które w istocie było klątwą, miało być wypowiadane nad tymi, którzy czynili to samo, co Achab i Cidkijahu. „*Niech Bóg uczyni cię jak Achabowi i Cidkijahu*” — oznaczało klątwę ku zagładzie. I bardzo wyraźnie określono, za co byli odpowiedzialni: za cudzołóstwo i za mówienie „tak mówi Bóg”, mimo że Bóg nic nie mówił.

Kiedy myślę o tym fragmencie, widzę tylko rozciągnięte ręce nad tym krajem i głos mówiący: „*Niech mieszkańcy tego kraju będą jak Achab i Cidkijahu.*”

To naprawdę przerażające. Gdy bierzesz udział w działaniu, w którym fałszywi prorocy szaleją, mówiąc „tak mówi Bóg”, chociaż Bóg nic nie powiedział, a w Kościele są cudzołóżnicy i cudzołożnice ze swoim haniebnym postępowaniem — wiedz, że ta klątwa się rozprzestrzeni.

Na tym dzisiaj zakończymy.

KONIEC CZEŚCI 37